Słabnie kondycja branży TSL

Utworzono: środa, 28, czerwiec 2017 10:45



Spada liczba frachtów i jednocześnie wzrasta liczba upadłości firm TSL w Polsce. Wskaźnik wyprzedzający kondycji branży transportowej FIT opracowany przez Instytutu Keralla Research wynosi 47,01 proc., co oznacza, że jest poniżej granicznego progu - wynika z najnowszego raportu Instytutu Keralla Research „Finanse Inwestycje Trendy (FIT) Branży Transportowej", przeprowadzonego wśród aktywnie działających firm TSL w Polsce.

O spadku liczby zleceń w pierwszych miesiącach tego roku w relacji do poprzedniego informuje już blisko 40 proc. firm transportowych. Wśród przyczyn transportowcy wymieniają przede wszystkim: nieustanie rosnącą konkurencję wewnętrzną (63 proc.), będącą efektem m.in. wycofywania się już niektórych firm z przewozów międzynarodowych, regularne obniżanie marż (32 proc.) i odczuwane efekty rosnących kosztów pracowniczych (30 proc.).

Wskaźnik FIT Instytutu Keralla Research oparty m.in. o planowane inwestycje, zadłużenia, zatory, płatności przybiera wartości od 0 do 100, w sytuacji, gdy osiąga wartość poniżej 50 oznacza, że kondycja branży słabnie i należy spodziewać się też większych ryzyk dla sektorów, które współpracują z branżą transportową.

Blisko jedna trzecia transportowców zauważa wzrost skali upadłości firm przewozowych w relacji do analogicznego okresu ubiegłego roku. Obserwację tę potwierdzają również statystyki o dynamice przyrostu niewypłacalnych transportowców po I kwartale 2017 roku. Jak informuje Euler Hermes, liczba upadłości zwiększyła się tylko w ciągu trzech miesięcy o 29 proc. r/r. Dla transportowców obsługujących branżę budowlaną i drogownictwo, odczuwalne było też w pierwszym kwartale wstrzymanie większości zaplanowanych inwestycji drogowych i samorządowych finansowanych dotacjami unijnymi.

Najważniejszy czynnik, który będzie kształtował branżę w najbliższych miesiącach to zmiany przepisów dla transportu w krajach unijnych – taką opinię wyraża 47 proc. badanych przez Instytut Keralla Research transportowców. Według respondentów, wprowadzane w UE płace minimalne, zredukują liczbę polskich przewoźników w

Phoca PDF

transporcie międzynarodowym.

Z analiz, które prowadzimy na tym rynku od lat, wynika jasno, że sektor transportowy jest naprawdę w przełomowym momencie i prawdopodobnie te podmioty, które zlekceważą konieczność wprowadzenia modyfikacji w swoich strategiach i modelach biznesowych, mogą mieć trudności – mówi Katarzyna Pydych, dyrektor generalny Instytutu Keralla Research. – Aktualnie mamy poważniejszą sytuację niż np. zamknięcie rynku wschodniego, na który regularnie jeździło ok. 3 tys. firm, podczas gdy kursy zagraniczne, inne niż wschód, wykonuje średniorocznie minimum 33 tys. z 74 tys. działających firm transportowych. Zmianie ulega cała bliska i znana nam geopolityka. Brexit staje się ciałem, uchodźcy i Schengen to temat rozwojowy, ograniczanie możliwości tańszego transportu zagranicznym kontrahentom na wszelkie możliwe sposoby – wszystko to będzie zmieniać polski sektor transportowy. Dodatkowo rząd mówi o wprowadzaniu nowych zasad rozliczania kierowców.

Z badania Keralla Research wynika, że już teraz ponad 23 proc. firm transportowych, zakłada na najbliższe 3-6 miesięcy utratę liczby zleceń na rzecz tańszych przewoźników.

- Barierą rozwoju firm transportowych jest też niedobór wykwalifikowanej kadry kierowców. Zbyt mała liczba pracowników nie pozwala przewoźnikom przyjmować nowych, często większych zleceń. Z tego powodu faktyczna liczba realizowanych przewozów okazuje się być znacznie mniejsza niż w analogicznym okresie ubiegłego roku - komentuje Katarzyna Pydych, dyrektor generalny Instytutu Keralla Research. – Dodatkowo silny wpływ na sytuację naszej branży transportowej będzie wywierać również proces akwizycji na rynku i przejmowanie małych firm transportowych przez duże spółki, które starają się mieć dostęp do stabilnych zleceń przewozu o czym informuje ponad 23 proc. firm. Dodajmy, że wiele firm na skutek wprowadzenia norm Euro 6 zainwestowało w tabór, co oznacza duże pozycje w bilansie po stronie zobowiązań. A trzeba pamiętać, że transport w największych firmach „trzyma się” na finansowaniu zewnętrznym. Cała branża leasingowa ma w portfelu duże udziały klientów tego sektora. Tymczasem pierwsze miesiące były dla firm transportowych naprawdę ciężkie, a kolejne pół roku nie zapowiada się bezpiecznie. Jakie są więc perspektywy? Z jednej strony obiecujące. Poprawia się infrastruktura drogowa, ściągani są inwestorzy lokujący u nas zakłady produkcyjne, rośnie e-commerce. Firmy TSL informują też, że będą inwestować w nowe pojazdy. To wszystko oznacza popyt na przewóz. Z drugiej jednak strony „odjeżdżają nam” rynki europejskie. Z pewnością, będziemy więc obserwatorami istotnych zmian, czy to w strukturze tego rynku, czy to w sposobie jego zorganizowania.

Źródło: Keralla Research; Raport „Finanse Inwestycje Trendy (FIT) Branży Transportowej”

Phoca PDF